



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ANDRZEJ DUDA

Warszawa, 2 sierpnia 2019 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
75. rocznicy likwidacji Zigeunerlager
w KL Auschwitz-Birkenau

Szanowni Reprezentanci Społeczności Romskiej i Sinti!
Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych i Lokalnych!
Czcigodni Kapłani! Wielebny Panie Pastorze!
Szanowni Uczestnicy i Organizatorzy dzisiejszych podniosłych uroczystości!

Siedemdziesiąt pięć lat temu, w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku, dokonano tak zwanej likwidacji Zigeunerlager w niemieckim KL Auschwitz-Birkenau. Przestał istnieć kompleks obozowy, do którego zwieziono blisko 23 tysiące Romów i Sinti z całej Europy. Tej nocy w komorze gazowej poniosło śmierć 2897 osób: mężczyźni, kobiety, dzieci, osoby starsze i chore. Ich ciała spłonęły w dołach wykopanych obok krematorium. W ten sposób podzielili oni los 18 tysięcy więźniów Zigeunerlager, którzy zginęli tu od trującego gazu, kul strażników, pseudonaukowych eksperymentów medycznych, zimna, głodu i chorób. Była to jedna z najstraszniejszych zbrodni niemieckiego nazizmu; masowe morderstwo, którego grozę po dziś dzień trudno oddać słowami. Jeszcze trudniej przyjąć do wiadomości fakt, iż był to etap realizacji formalnego, wieloletniego planu nazistowskiego reżimu w Niemczech. Planu, którego celem było unicestwienie wszystkich Romów, Sinti oraz pozostałych spokrewnionych z nimi grup etnicznych.

Ta tragiczna rocznica niemal zbiega się z inną, również bardzo doniosłą. Za niespełna miesiąc minie 80 lat od chwili, gdy III Rzesza, owładnięta ideologią pogardy, nienawiści i podboju, rozpętała najgorszą w dziejach wojnę – konflikt, który pochłonął 80 milionów istnień ludzkich. Rozpoczęła go napaść na Polskę. Na kraj, w którym bezpieczny dom oraz warunki rozwoju znajdowali od wieków przedstawiciele wielu ludów, religii, kultur i języków. Na kraj, którego rządzący i obywatele zgodnie potępiali imperializm niemieckich nazistów oraz ich barbarzyńskie prawa wyodrębniające *nadludzi*, czyli tak zwaną *rasę panów*, i *podludzi*, których losem miała być eksterminacja. Pamięć o niemieckiej inwazji i okupacji jest wśród nas wciąż bardzo żywa. Ale równie bolesną, do tej pory niezabliźnioną raną w naszych sercach jest to, że właśnie tu, na naszej ziemi, okrutni najeźdźcy zorganizowali sieć obozów będących prawdziwymi *fabrykami śmierci*. Obozów, w których ginęli Żydzi, Polacy, Romowie, Sinti, Rosjanie oraz przedstawiciele innych narodowości.

Dlatego uważamy za rzecz oczywistą, że koniecznym i znaczącym elementem wszelkich upamiętnień II wojny światowej musi być hołd dla wszystkich ofiar niemieckiego nazizmu. Laureat pokojowej Nagrody Nobla pastor Martin Luther King głosił, że *niesprawiedliwość gdziekolwiek jest zagrożeniem dla sprawiedliwości wszędzie*. Nawiązując do tej myśli, trzeba stwierdzić, że niedostateczne udokumentowanie i utrwalenie jakiegokolwiek rozdziału historii odnoszącego się do zbrodni niemieckiej III Rzeszy godzi w wartość, jaką jest prawda historyczna.

Szczególnie w tym roku i szczególnie dzisiaj, 2 sierpnia, w Międzynarodowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów, mieszkańcy wszystkich kontynentów powinni skłonić głowy w geście czci dla ofiar Porrajmos. Pamięć o Romach i Sinti zabitych w niemieckich nazistowskich obozach zagłady Kulmhof i Auschwitz-Birkenau, w łódzkim getcie oraz w innych miejscach kaźni jest moralną powinnością całej rodziny ludzkiej. Trzeba, abyśmy podtrzymywali tę pamięć w imię sprawiedliwości i międzyludzkiej solidarności, w trosce o pokój i bezpieczną przyszłość kolejnych pokoleń.

Cześć pomordowanym więźniom Zigeunerlager!
Wieczna pamięć ofiarom Porrajmos!

Z BYKOWAMI SŁOWAKAMI

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'M. J. D.', written in a cursive style.